

## Przegląd artykułów.

*Wiadomości krajowe:* Ze Lwowa. (Jarmark na wełnę.) — Z Wiednia. (Przeprowadzenie się Naj. Cesarza Jmci do Schönbrunu.) — *Zagraniczne:* Hiszpania: Wiadomości dodatkowe o wyborze Rejenta. — Anglija: Dalsze o cłach rozprawy parlamentu. — Francuja: Rozprawy izby niższej. (Budżet ministra wojny. — Algier.) — Wieści o zmianie w ministeryjum. — Stan smutny spraw afrykańskich. — Holanduja: Zmiany w ministeryjum. — Belgija. — Szwajcaryja: Cofnięcie co do zasady uchwały zniesienia klasztorów argowskich. — Prussy: Pensja dla J. Liepmanna, wynalazcy odciskania obrazów olejnych. — Turcyja: Odplynienie flotyli do Kandyi. — Indyje Wschodnie. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Gorlice.

## Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

C. k. Rząd krajowy wydał pod dniem 18. maja r. b. obwieszczenie: iż jarmark na wełnę we Lwowie i wystawa owiec przedniejszej rasy odbędzie się w tym roku od dnia 1go do 8go lipca.

— Z Wiednia. —

JCMość Najjaśniejszy Cesarz Jmci raczył d. 10. b. m. przenieść się z Zamku nadwornego do Schönbrunu, dla zamieszkania przez lato w tym wiejskim pałacu.

JCMość najwyższem postanowieniem z d. 4. marca r. b. raczył cesarsko-rossyjskiemu rezydentowi w Krakowie, baronowi Ungern-Sternberg de Pürkell i król. pruskiemu rezydentowi tamże Hartmannowi, dać order korony żelaznej drugiej klasy.

## Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Madryt dnia 8. maja. Oczekiwanie publicznosci doszło dzisiaj do najwyższego stopnia. Już od samego rana wszystkie przystępy do pałacu Senatu, gdzie dla wyboru Rejencyi odbywalo się połączone posiedzenie izb obu, zapelnione byly gestemi tłumami ludu. Trybuny publiczne byly jak nabite; wszyscy członkowie ciela dyplomatycznego znajdowali się na posiedzeniu. Senatorowie i deputowani ubrani byli w sukniach urzędowych. Zebralo się 196 deputowanych a 94 Senatorów; liczba głosujących

była przeto 290, stanowcza większość 146. Przy pierwszym głosowaniu oświadczyło się 153 członków za jedynym Rejentem, 136 za trzema, a tylko głos jeden za pięciu Rejentami. Przy drugim głosowaniu rozstrzygającym wybór osoby, której Rejencyja miała być powierzoną, Espartero otrzymał 179 głosów, Augustyn Arguelles 103, Królowa-Matka Maryja Krystyna 5, hrabia Almodovar 1, brygadyjer Tomia Garcia Vicente, jeden z bohaterów dnia 2. maja 1808, jeden głos, a jedną kartkę białą pozostawiono. Jenerał Espartero, księżę de la Victoria został więc na mocy głosowania tego jedynym Rejentem obwołany. Przewodniczący posiedzeniu p. Arguelles ogłosiwszy ten skutek zamknął posiedzenie. Wszystko odbyło się w najzupełniejszym porządku. Bandy muzyczne załogi chcą dziś wieczorem księżciu de la Victoria wyprawić serenadę. Przysięga Rejenta pojutrze nastąpi. Pierwszą sprawą administracyi będzie przekształcenie gabinetu. Słychać, że p. Gonzales zostanie prezydentem rady i ministrem spraw zagranicznych, p. Cortina lub p. Infante ministrem spraw wewnętrznych, p. Luzurriaga ministrem sprawiedliwości, p. Chacon lub p. Ferraz ministrem wojny. Na ministra skarbu wymieniają pp. Cantero, Ximenez lub Pita Pizarro. P. Frias ma zatrzymać posadę ministra marynarki. Zapewniają wreszcie, że gdy takie wyłączenie z grona unitarystów wybrane ministeryjum nie będzie mieć większości w izbie deputowanych, wtedy rozwiązanie izb nastąpi.

— dnia tegoż o godzinie 4. po południu. Powracam właśnie z posiedzenia Kortezów. Rzadko w obecnych osobach większą spo-

strzegalem obojętność. Wszystkie głosowania z prawdziwą otępiatością umysłu przyjęto; tak bardzo przygotowana była większość na zaszyły wypadek. Najpierw uchwalono, ażeby głosowanie o liczbie Rejentów publicznie się odbyło, na co 254 członków powstało a 36 nie ruszyło się z miejsca. Uchwalono potem większością 16 głosów, ażeby Rejencyja składała się z jednej osoby, a przy tajnym głosowaniu za pomocą kartek otrzymał Espartero 179, Arguelles 103, Królowa Krystyna 5, brygadyjer Garcia jeden, a hrabia Almodovar także jeden głos. Przeto Espartera ogłoszono jedynym Rejentem państwa. W tej chwili gdy wiadomość ta po całym Madrycie przebiega, panuje największa spokojność.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie dnia 11. maja. Kilka petycyj przeciw ustawom zbożowym, podanych przez hrabiego Fitzwilliam z hrabstwa York, spowodowały znowu do niejakich rozpraw o tym przedmiocie. — Lord Ashburton zwróciwszy uwagę na Angliję rzekł: »Doniesienia o handlu zbożem jasno wykazują, że od r. 1820 do 1828 produkowana w tym kraju ilość zboża była zupełnie wystarczającą na potrzeby mieszkańców; co zaś do przyszłości, nie waham się twierdzić, że znaczne ulepszenia, poczynione w latach ostatnich w rolnictwie, dają najlepszy powód do sądu, że nam zawsze na potrzeby wystarczy. Powiedziano niedawno, że ceny zboża w Rotterdamie nie w tej mierze jak w Londynie się chwieją. Atoli z raportu pana Jacob okazuje się, że takowe zmieniają się tamże między 104 a 26 szillingów. Cobyto krzyku było w Anglii, gdyby ceny nasze podobnie się zmieniały! Roku 1817 doszła wprawdzie u nas cena do 94 szyl.; ale odkąd terazniejsze ustawy zbożowe istnieją, nigdy jeszcze po takich cenach nie placono. Z tego i z innych powodów słusznie powieździć mogę, że w żadnym czasie i w żadnym kraju nie było takiej stałości w cenach zboża, jak w Anglii w latach ostatnich.« — Książę Wellington: »Nic zdania tego nie zachwiało we mnie, że terazniejsze ustawy zbożowe, jak je izba r. 1828 prawie jednogłośnie przyjęła, odpowiadają całkiem zamierzonemu celowi; zupełnie przekonany jestem, że cena zboża pod ich wpływem, stała się, niż w którymś bądź kraju Europy. Pierwszy, który pytania o wolnym handlu dotknął, byłto, jak mi się zdaje, Adam Smith. Lecz wielki znawca ten wyjmował zboże z ogólnego o wszelkich innych artykułach prawidła. Adam Smith rzekł: »Jest

istotną potrzebą mocno pamiętać o tém, by się starano o utrzymanie mas ludu.« — Hrabia Fitzwilliam, który dyskusyję tę kończył, odpowiedział na to: »Nie wiem zaiste, czy Adam Smith robił jakie pod względem zboża w porównaniu z innymi artykułami wyłączenie. Tym czasem jużto dawno jak ja i zacny książę czytaliśmy dzieło Smitha o tym przedmiocie, i sądzę, że należałoby, byśmy je obaj raz jeszcze odczytali, nim dalsze o tém rozprawy nastąpią.«

— Izba niższa. Posiedzenie d. 12. maja. Śród wielkich pochwał opozycji mówili dzisiaj mianowicie lord Stanley przeciw projektowi ministeryjalnemu pod względem cła od cukru. — Lord Howick pozostał tą razą wiernym swęj dawnęj chorągwi; oświadczył on, że z największą przyjemnością za ministeryjum głosować będzie. — W sprawie o cło od cukru miał szczególnie p. Hume nader dobitną mowę na poparcie projektów ministeryjalnych. »Lud angielski« wołał między innymi »domaga się sprawiedliwości, i choćby jak krzyczano na to, że tysiące ludzi w Brazylii poświęcamy balwanowi cukru, nie to nie pomoże, jak długo w Anglii codziennie jeszcze poświęcamy tysiące balwanowi zboża!«

— Posiedzenie dnia 14. maja. Dalszy ciąg rozpraw o cło od cukru. Po załatwieniu osobistego sporu między lordem Howick a panem Gladstone, nie wzbudzającego wszakże powszechnego interesu, p. P. Howard głos zabrał: »Pochwalam« rzekł mowca »zasady budżetu i przekonany jestem, że ministrowie dalekimi są od tego, iżby korzyści z urzędów swoich zrzec się nie chcieli, i że w razie odwołania się do kraju (pochwały z ławek ministeryjalnych) lud życzeniom rządu odpowie. Gdy dowóz cukru z osad naszych zapewne na potrzeby kraju nie jest dostarczającym, przeto potrzeba przypuścić obcy cukier, choćby takowy produkowany był nawet robotą niewolników. Z pewnością sądzę, że opozycja przyszedłszy do stępu, przyjęłaby ten sam plan, jaki teraz odrzuca; jednakże życzę sobie, by takowy reformiści nie zaś konformiści do skutku przywidli. Spodziwać się należy, że ministrowie w żadnym przypadku nie wozną uwolnienia od służby, dopokąd piérwój rozwiązania parlamentu nie doświadczą.« (Wielkie pochwały ze strony ministeryjalnej.) — P. Remble zganiał całą politykę finansową ministeryjum i zarzucał mu, że takowe wyraża wprawdzie wielki szacunek dla zasad Huskissona, lecz nie działa według jego prawideł i nie chce tak jak on, ażeby przychody państwa ciągle na 3 do 5 milijonów

nad wydatki utrzymane były. Z zarzutu tego usiłował kanclerz izby skarbowej ministerjum usprawiedliwić i wykazać, że ministerjum Wellingtona zostawiło kraj w daleko gorszym stanie, niżli się teraz znajduje, poczem znowu rozprawy odroczone.

London d. 14. maja. W obu izbach parlamentu podają ciągle mnóstwo petycyj za i przeciw zmianie w cłach od zboża, cukru i budulcu; ostatnich jednak jest daleko więcej niż pierwszych.

O zamiarach ministerjum najrozmaitsze krążą wieści. Z artykułu w piśmie ministerjalnym *Chronicle* zdaje się wynikać, że ministrowie jakkolwiek znaczną mniejszość mają we wniosku lorda Sandona, przecieź nie ustąpią, lecz na wszelki przypadek parlament rozwiążą. Torysowski *Standard* spodziewa się większości przynajmniej 25 głosów przeciw ministrom i twierdzi, że znaczna większość gabinetu jest za tem, ażeby parlament zaraz po klęsce z powodu wniosku Sandona rozwiązać. Lordowie Melbourne, Duncan i Lansdowne mają być innego zdania; jest wieść przeto o częścicowej zmianie ministrów. Toż pismo czyni uwagę, że gdy przez spodziewane nowe wybory Sir Robert Peel do parlamentu się dostanie, natychmiast raz jeszcze parlament rozwiąże, by usunąć wszelką korzyść, jaką dotychczasowe ministerjum urzędowym wpływem swoim przy wyborach uzyskać mogło.

»Gazeta dworu« donosi o mianowaniu Sir Jęzrego Lloyd Hodges, dotychczasowego ajenta i konzula jeneralnego w Egipcie, konzulem jeneralnym przy miastach wolnych Hamburgu, Lubecy i Bremie. Konzulem jeneralnym w Egipcie mianowany dotychczasowy konzul w Warszawie p. Barnett.

W Dublinie czynią przygotowania do petycji, mającej być przez wszystkich obywateli tamtejszych podpisana, a w której prosie chcą Królowę, by tego lata Irlandyję odwiedziła.

Dnia 11go maja rozeszła się w Lloydzie wieść, że okręt *Prezydent* wprowadzie bardzo uszkodzony, ale z ocalałą osadą i podróżnymi, do Barbadoes się dostał. Jakkolwiek wiadomość ta jest pocieszającą, wielu jednak o niej powątpiewa.

Dziennik *Globe* pod względem najnowszych wypadków w Chinach powiada: »Chociaż układy z Chinami nie postępują z taką szybkością, jakby sobie ci, którzy w tej sprawie są najwięcej interesowani, naturalnie życzyć mogli, nie widzimy przecieź, coby mogło usprawiedliwiać to zdanie, jakoby układy te jakiegó ważnej doznawały przeszkody, a tém mniej owo zdanie, że potrze-

ba będzie wziąć się znowu przeciw Chińczykom do kroków nieprzyjacielskich, dla skłonienia ich do wypełnienia warunków przedugodnego traktatu, podług których wyspę Hongkong koronie angielskiej odstąpili, i innych postanowień, uznanych za podstawę ostatecznego załatwienia sporów między obu rządami.« (Obacz Indyje Wschodnie.)

### Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 12. maja. Rozprawy o nowych pułkach dziś jeszcze całe posiedzenie zajmowały. Pan Schauenburg wniósł jako poprawkę pomniejszenie kredytu żadanego dla tych pułków. — Marszałek Soult wezwany, by się o tej poprawce oświadczył, powtórzył co do treści swojej wczorajszą unikającą mowę i skończył uwagę, że poprawki przyjąć nie może, ponieważ jej zamiarem jest odmówić w części sum, potrzebnych dla pułków, które dotąd jeszcze istnieją. Lecz spodziewa się, że przed otwarciem następnych posiedzeń, będzie mógł z nowymi pułkami żadane przez komisyję zmiany wykonać. — Pan Teste oświadczył następnie imieniem gabinetu, że wszelkie dotychczasowe uzbrojenia tak długo zatrzymane być muszą, dopokąd wszelka możność kolizyi europejskiej nie ustanie. Nie można więc także i nowych pułków zaraz zwinąć, gdyż byłaby to wielka niesprawiedliwość, wyrządzona wojsku, z którego się one składają; jednakże powoli pracować się będzie nad przekształceniem tych nowych pułków, przeto uprasza izbę, by w tym względzie pokładała w ministerjum zupełne zaufanie. — Po oświadczeniu tém p. Schauenburg cofnął swoją poprawkę.

— Izba deputowanych. Posiedzenie d. 13. maja. Rozpoznanie budżetu dla ministra wojny dziś dalej prowadzono. Na wszystkie onegoż artykuły bez zmiany zezwolono, tylko przy ostatnim artykule, dotyczącym się materyjału dla artyleryi, wniosła komisija pomniejszenie o 2,158,480 fr., żadanych na fabrykacyję karabinów w r. 1842. Komisija była tego zdania, że jest dostateczna ilość karabinów. Ministerjum oświadczyło, że przyjmie połowę tej redukcji; ale izba przychyliwszy się do zdania komisyi, całą sumę wykręśliła. — Izba przeszła potem do rozpoznania osobnego kredytu dla Algieru. — Pan Toule, który najpierw głos zabrał, rzekł: »Algier kosztował nas dotąd 600 milionów fr. Nie głosowałem na nie, a zatem mam prawo zapytać rząd, co czynić zamysła, i czy on wie wistocie, co czyni. Żadna sprawa we Francyi nie była popularniejszą, niż

zatrzymanie naszych podbojów afrykańskich. Nikt nie ośmieliłby się teraz słowa ustąpienia wyrzec, nikt, nawet sam p. Piscatory. Ale przedewszystkiemu powinien rząd mieć system jaki, a on żadnego nie ma. Jesteśmy gotowi ponieść wszelkie ofiary w ludziach i pieniądzech. Oddamy ostatniego człowieka i ostatni talar (O! O!), ale chcemy także wiedzieć, żeśmy tych ofiar daremnie nie ponieśli.“ Mowca w dalszym wykładzie skreślił wszelkie złe skutki zachowywanego dotąd w Afryce systemu, i usilnie nalegał na ministerjum, by przedmiot ten raz przecież, w obec izb, gruntownie rozebrało. — Prezydent rady: „Izba przypomnie sobie, co przy rozbiorze kredytów dodatkowych i w gronie komisji powiedziano. Izba zawiadomioną o tém została, że w roku bieżącym odbędzie się wyprawa, na dwie części podzielona. Pierwsza część wyprawy już się rozpoczęła, druga zaraz na początku jesieni nastąpi. Rząd liczy na korzyści, jakie generał Bugéaud odniesie; lecz w obecnym stanie rzeczy nie mogą więcej na zadane mi pytania odpowiedzieć. Po obu wyż-rzeozonych wyprawach, które stan rzeczy w istocie polepszą, będziemy mogli w przyszłym roku przedłożyć plany, które izbę zaspokoić powinny.“

— Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 14. maja. Rozprawy o Algierze toczą się dalej. Pan Desjobert, znany przeciwnik osady afrykańskiej, wniósł swoje zwyczajne zarzuty przeciw zajęciu Algieru. — Gdy jeszcze kilku członków izby zdanie swoje o tym przedmiocie wynurzyło, przyjęto wszystkie artykuły budżetu dla Algieru i izba przeszła do budżetu ministerjum skarbu.

Paryż dnia 14. maja. Wieści krążące od wczoraj o zamierzonej modyfikacji gabinetu, widocznie téj okoliczności przypisać należy, że *Journal des Debats* od dni kilku w wyrazach niebardzo życzliwych o marszałku Soultcie wspomina. Znane są ściśle związki, w jakich *Journal des Debats* z partyją dworu zostaje, i że zawsze prawie zmianę w osobach wyższej administracji zwykł czas niejaki nagannemi oświadczeniami wskazywać. Podobnie uderza to, że właśnie p. Bertin de Vaux, który z głównym właścicielem i redaktorem dziennika *les Debats* jest w ściślejszych stosunkach pokrewieństwa, a zarazem oficerem służbowym Króla, powstał wczoraj w izbie na administrację marszałka Soulta. Oznaki te są dostateczne do rozszerzenia wieści o zmianie w ministerjum, i chcą uważać także, iż między p. Guizotem a marszałkiem Soulttem daje się spostrzegać od niejakiego czasu pewna oziębłość i wzajemna od-

raza. Być może, iż się mylą, ale to rzecz pewna, że doświadczenie ostatnich lat dziesięciu, czy, iż marszałek Soult każdą razą widowię polityczną opuszczać musi, skoro obawa zerwania pokoju ustaje.

*Commerce* zawiera następujący artykuł: „Rozprawy o Algierze dadzą znowu sposobność do owych nieprzezornych i szkodliwych mów, które Arabów do wojny ośmielają, dając im nadzieję, że prędzej czy później odstąpimy tych naszych podbojów. We względzie tym uważamy za rzecz potrzebną oświadczenie Abd-el-Kadera podać do wiedzy tych mówców. Dzienniki francuzkie a mianowicie rozprawy parlamentowe o Algierze, każe sobie Emir z wielką dokładnością tłumaczom swoim przekładać. Jednemu z wysłańców naszych, który mu niepodobieństwo dłuższego oporu wystawiał, odrzekł on dnia pewnego: „Więm, że Francya jest potężną i że w końcu musiałbym ulędz jej sile, ale ja liczę na izbę!“ Słowa te, których prawdziwość nam zaręczono, złagodzą, jak się spodziewamy, tak niewczesne w téj chwili powstawanie na naszą osadę.“

O ostatnich wiadomościach z Algieru wyraża się *Courrier français* w sposobie następującym: „Pisma tulońskie potwierdzają właśnie smutne doniesienia, jakie nas były dószyły z Algieru. Jest aż nadto prawdą, że generał Bugéaud te samo co marszałek Valée popelnia błędy i że doświadczenie, drogo okupione doświadczenie, za naukę mu nie posłużyło. Nowy gubernator zabrał z sobą prawie wszystko pod rozrządzeniem będące wojsko. Listy od dobrze zawiadomionych osób donoszą, że korpus wyprawczy jest za nadto znaczny i że w wysłaniu trzech do czterech tysięcy ludzi nie miano innego celu, jak tylko, ażeby księciu Nemours za eskortę służyły. Jakże chcieć mogą, ażeby nasze panowanie w Algierze się ustaliło, ażeby się kolonizacja rozszerzała, kiedy nie starają się o zabezpieczenie choć najbliższych okolic Algieru; kiedy Arabowie, gdy ich w dolinie Szelifu szukamy, mogą pod działami naszej warowni w pień wyciąć 40 naszych najwaleczniejszych żołnierzy? Czyż nie widzą tego, że brak ten środków przeczności uważają Arabowie za dowód naszej niemocy, i że siły nasze nie tyle wazą z klęsk, jakie im zadajemy, jak raczej z tego, czemu zapobiedz nie jesteśmy w stanie?“

Dnia 11go maja o pół do czwartej po południu skończył się parów tajną naradę pod względem osób, obwinionych o udział w zamachu Darunésa z d. 15. października r. z. Oświadczył, że nie ma powodu sądownie postępować przeciw niż-wyrażonym osobom: przeciw stelnącho-

wi Belleguise, mechanikowi z Neuchatel Borelowi, mechanikowi Bouge, mechanikowi Racarie, podstrzygaczowi Perier, stolarzowi Gueret zwanemu wielki Ludwik, farbiarzowi Robert i Martinowi z przydomkiem Albert; przeciwie zaś sąd parów uznał, że zaskarżeni być powinni: Darmés (froter), Duclos (woźnica) i Considere, sługa kasowy w banku Laffite i spółki.

Adwokat Favre, którego Darmés za swego obrońcę wybrał, oświadczył, że polecenia tego przyjąć nie może.

### Holandya.

Z Hagi dnia 12. maja. Król Jmć oddającego się ministra spraw wewnętrznych, barona de Kock, mianował ministrem Stanu i obdarzył wielkim krzyżem orderu lwa i Wilhelma.

Pisma holenderskie spodziewają się, że jeszcze kilku innych ministrów do dymisji się poda. Minister sprawiedliwości van Maanen, ma być bardzo słaby.

Przeznaczony na ministra spraw wewnętrznych, pan Schimmelpenninck van der Oye, dotychczas zawsze do opozycji izby drugiej należał. —

— dnia 14go maja. Dziennik *Staats-Courant* donosi teraz urzędownie, iż baron Schimmelpenninck van der Oye, na miejsce uwalniającego się od służby generała dywizji barona de Kock, został mianowany ministrem spraw wewnętrznych i że posadę tę dnia 1. czerwca b. r. obejmie.

### Belgija.

Pisma paryskie doniosły niedawno, że jakiś hrabia polski wykradł córkę Infanta hiszpańskiego Don Francisco de Paula i z nią z Paryża do Belgii uciekł. Wiadomość ta potwierdziła się teraz. *Gazeta akwizgrańska* zawiera o tém w dopisku z Bruxelli pod dniem 13. maja: »Infantka hiszpańska i jej wykradzielec uwięzieni są w Namur. Ostatni jest to Polak hrabia Gurowski i potajemnie uwiózł on z Paryża Infantkę Izabellę Ferdynandę. Powóz zламаł się im w Namur, na którego naprawę czekać musieli 24 godzin i to stało się powodem ich uwięzienia. Hrabia Gurowski miał paszport fałszywy. Zbiegłych mają odesłać z powrotem do Paryża, gdzie hrabia zapewne za ów fałszywy paszport przed sąd stawiony będzie.« (Wykradziona Infantka jest młodą piękną dziewczyną, a jej wykradzielec młodym przystojnym 27 lat mającym męszczyzną.)

### Szwajcaryja.

Argowija. »Gazeta bazylejska« zawiera następującą wiadomość: »Znany jest wniosek wielkiej rady w sprawie klasztorów. Komisya, która d. 4go maja referowała, podzielona była na większość i mniejszość. Podczas gdy ta w sposobie trochę oszczędzającym chciała bezwarunkowo trzymać się uchwały zniesienia klasztorów, podała tamta niemal następujący wniosek: 1.) Uchwałę zniesienia klasztorów jako akt potrzeby, utrzymać należy; 2.) spodziewać się można, że Sejm przekona się o tém i dłużej na kanton Argowiję nalegać nie będzie. Gdyby to jednak nie nastąpiło wtedy 3.) dla spokoju gotów kanton przywrócić klasztory żeńskie *Fahr*, *Koronacy Maryi* i *Gnudenthal*, na prośbę każdego z tych klasztorów z osobna, pod zastrzeżeniem sobie wszakże reformy. Po dwugodziennych obradach, w których do 30 mowców występowało, nastąpiło d. 5go b. m. wieczorem głosowanie o piętym paragrafie projektu komisji. Takowy miał 63 przyjaciół, a wniosek mniejszości 67; największość głosów (69 podług innych 73) miał zasadniczy przeciw-wniosek: »§. 1. Uchwała wielkiej rady pod względem zniesienia klasztorów cofa się co do zasady w skutek uchwały Sejmu z d. 2go kwietnia; o pojedynczych klasztorach rozstrzygnie wielka rada lub Sejm po obeznaniu się z aktami i w miarę przewinienia tychże klasztorów w powstaniu.« Skutek głosowania wzniecił zamieszanie; dalszy tok sprawy do dnia trzeciego odłożono. Aczkolwiek rozprawy te z wielu miar utrudzające przez dwa dni długie śród upału prowadzone były, przecież stały się jednemi z najwięcej zajmujących, jakie kiedy toczyły się w wielkiej radzie.«

### Prussy.

Pruska *Staatszeitung* donosi z Berlina pod dniem 9. maja: »Wynalazcy odciskania obrazów olejnych, historycznemu malarzowi J. Liepmannowi przysłał pod dniem 7. b. m. uwiadomienie, że Król Jmć przychylił się do zdania jenerałnego dyrektora muzeów królewskich, tajnego radcy pana Olfers i do powszechnego wniosku ministeryjów skarbu, spraw duchowieństwa, publicznego oświecenia i medycyny, raczył mu wyznaczyć roczną pensyję pięćset talarów pod tym warunkiem, aby swą tajemnicę odciskania obrazów olejnych wraz z przedłożeniami wszystkich w téj mierze uczynionych doświadczeń, odkrył krajowi do wolnego użytku, i żeby gotów był do udzielania rady, jeżeliby takowa nadal potrzebna była.«

### Turcyja.

W sobotę dnia 24. kwietnia rozstał się z tym

światem w Konstantynopolu prezydent rady wojennej, Hussein-Basza.

Z przeznaczonych do Kandyi tureckich okrętów wojennych, d. 3go maja odplynęło z portu konstantynopolitańskiego dwa okręty liniowe i jedna fregata. Na jednym z okrętów liniowych *Masudie* znajduje się dowodzący flotyllą wielki admirał *Tahir Basza*. Dawniej już d. 23go kwietnia odplynął do Kandyi, pod dowództwem *Reman Beja*, turecki bryg wojenny wraz z statkiem parowym.

### Indyje Wschodnie.

Z wyjątku poniższego listu z Kalkuty, umieszczonego w *Allgemeine Zeitung*, okazuje się, że lord *Auckland* przedugodny traktat z Chińczykami odrzucił, i że zamierzone przez angielskie ministerjum zniżenie cła od cukru, stanowiące obecnie tak ważny przedmiot rozpraw parlamentowych, w Indyjach już było wiadome i bardzo niepomysłnie przyjęte. »Kalkuta d. 20go marca. Generalny gubernator jest bardzo niekontent z układów w Kantonie i wysłał tamże statek parowy *Entreprise* z rozkazem do *Elliota*, aby cofnął podstawę traktatu, na której z *Keszenem* się umawiał. Niewiadomo tu, jakie są warunki, na których lord *Auckland* się opiera, ale wiemy, iż *Elliot* otrzymał rozkaz, by ani wojska ani okrętów wojennych nie odsyłał, aż pojąd traktat na nową zasadzie z obu stron ratyfikowanym nie będzie, co podobno bez nowych wojennych operacyj nie nastąpi.

## NOWINY LWOWSKIE.

Jakoś najdostojniejszy Arcyksiążę cywilny i wojenny Gubernator generalny Galicyi, ma już dziś w nocy przybyć do stolicy naszej. — Miasto nasze różne czyni postępy w przedsiębiorstwach, dla uprzyjemnienia chwil wolnych, które nam po trudach dziennych pozostają. I tak na wszystkich drzwiach u cukierników czytamy napi. *Lody*, a kawiarnik *p. Wolf* urządził przed kawiarnią swoją pawilon, który mógłby śmiało obok wiedeńskich stanąć, z takim tam smakiem i wytwornością jest wszystko; zgrabne stoliki, taboretki i kanapki w około, wyśmienite lody, wyborne ciasta, zgoła wszystko nęci, by tam z godzinkę przy wesołej pogadance zabawić. Szkoda że na watach przed tą kawiarnią tylko raz w tydzień gra mu-

zyka wojskowa. — Drogi zakład publiczny powstał za Żelazną Wodą koło *Snopkowa*. Wchodząc w to piękne romantyczne miejsce czytamy następujący napis:

*Nie stosuj się według mody  
I nie pijaj-tulaj wody;  
Postuchaj śpiewu słowika  
A napij się lepiej mleka,  
Albo też połowę szklanki  
Najlepszej słodkiej śmietanki.  
Tego podwieczorku hasło  
Będzie chleb, śmietana, masło;  
Jeżeli zaś twój rozum krótki,  
To zażądaj piwa, wódki;  
Ale wtenczas słupem staniesz,  
Bo ich tutaj nie dostaniesz.*

Mysł zaiste dobra, a piękna natura wokół robi ją poetyczną, tak iż z zapalem pożywamy przednią śmietaną i mleko. — Przedstawa teatru na dochód instytutu ubogich w poniedziałek d. 24go maja, uprzyjemniona komedya z niemieckiego: *Która jest panna młoda*, śpiewami pannie *Eschen* i *Zamockiej*, pp. *Sabatkiego*, *Hofmanna* i *Reichmanna*, tudzież grą *p. Brauna* na skrzypcach, przyniosła czystego zysku 236 zr. m.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

*Gorlice d. 22. maja 1841.* Po ukończonych zasiewach jarych, spadły ceny zboża bardzo nagle. Na ostatnim targu był kórzec pszenicy po 10 zr., żyta 8 zr., jęczmienia 8 zr., owsa 4 zr. 30 kr., ziemniaków 1 zr. 20 kr. w. w.; jednak jeżeli taka posucha potrwa dłużej, podniesą się znowu ceny zboża, mamy bowiem ciągle upały jak gdyby śród lata i deszczu od niedziel kilku nie było, nocy zaś bywają zimne a nawet i mroźne. Pszenice ozime są piękne, żyta w powszechności nienajlepsze, owsy ranne dobre, jęczmiona biedne. — Sadzenie ziemniaków prawie ukończone.

*Ospa naturalna*, która w tej okolicy powszechnie panowała, poczyni się uśmierzać, w skutek przedsięwziętych środków zaradczych ze strony rządu.

### TEATR POLSKI.

Jutro: *Książe i śpiewak, czyli: Dolina czarów*, komedya romantyczna w 5 aktach.